

Sami o Sobie



**Gdy zadymka w polu gna,
namaluję słońce, sad,
owocowe drzewa w kwiatach,
łan zielony pełen światła,
a na tej największej kartce –
biało kwitnące akacje.**

**Będę lato miał i słońce,
póki farby się nie skończą.**

Józef Ratajczak

Sami o Sobie

Nr XXXIII ZIMA 2003

W numerze:

- ✓ Mikołaj' 2003.
- ✓ Andrzejki' 2003.
- ✓ Jak spędziliśmy ferie zimowe.
- ✓ Podsumowanie Konkursu o Armii Krajowej.
- ✓ SoS znowu najlepsze.
- ✓ Fotoreportaże ze szkolnych uroczystości:
 - Dzień Edukacji Narodowej,
 - 59 rocznica bitwy pod Chotowem,
 - Święto Patrona,
 - Ślubowanie pierwszaków,
 - Bożonarodzeniowe jasełka,
 - Dzień Kobiet.
- ✓ Sprawozdania:
 - Z wycieczki do Kielc,
 - Z wyjazdu na spektakl teatralny.
- ✓ Wrażenia po obejrzeniu spektaklu o Mikołaju Reju.



ZREDAGOWAŁ ZESPÓŁ:

*Paulina Ostojka, Monika Staszczuk,
Natalia Grabiec, Patrycja Patyńska,
Agnieszka Gacia, Liwia Budzynowska,
Ewa Rak, Anna Czarnogórska,
Małgorzata Wójcik, Katarzyna Wójcik.*

Wydawca:

*Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej
w Olesznie*

Weź udział w tworzeniu szkolnego pisemka



*Zastrzegamy sobie prawo do skrótów,
zmian tytułów, poprawek
stylistycznych – językowych.*



SoS najlepsze!

28 listopada 2003 r.
w czasie podsumowania
„Konkursu na najlepszą
gazetkę szkolną” nasze
pisemko zostało uznane za
najlepsze.

Zajęliśmy I miejsce,
a w nagrodę otrzymaliśmy
piękny dyplom, kalendarz
i radiomagnetofon.

Z tej okazji dziękujemy
wszystkim, którzy
przyczynili się do tego
sukcesu.



Miłość – świnia.
Przyszła na chwilę.
Życ niemożliwe,
A umrzeć, bo mało,
A zabijać się, po co?
Czy warto?
Porzucić piękno przyrody?
Opuścić ojczysty kraj?
Nie!



O góry! O góry!
Piękne góry!
Zwycięsko stoję na szczycie Mont Blanc
niby posąg człowieka na posągu świata.

*Trawestacja wiersza ks. J. Twardowskiego „Na chwilę”
oraz Z. Kossak-Szczuckiej „Na szczycie Mont Blanc”*

*Natalia Grabiec,
Liwia Budzynowska, kl. VI a*

Mikołaj'2003

Jak co roku 6 grudnia 2003 r. do naszej szkoły przybył z Laponii Święty Mikołaj. Odwiedził on wszystkie dzieci w naszym kraju. Ale dzień przed wizytą u nas zachorował na ospę. W tym wypadku musiał go zastąpić Krzysztof Przepióra z klasy III a. Nasze koleżanki i koledzy nie zauważyli różnicy między Krzyśkiem a prawdziwym Mikołajem. Krzyś – Mikołaj miał ze sobą pomocników: dwa aniołki – M. Mikołajczyk i P. Ostojką, dwa diabełki – M. Staszczuk i M. Wójcik oraz krasnalą E. Sitkowską. Tego dnia wszyscy byli zadowoleni. Ponieważ zostali obdarowani prezentami. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku Mikołaj również o nas nie zapomni.



Paulina Ostojka, kl. III a; SU Gim.

Andrzejki'2003

Człowiek często myśli o tym, co go w życiu spotka. Planuje, marzy, fantazjuje. W dawnych czasach, kiedy dni były krótsze, młodzież po pracy i nauce zbierała się w jednym domu, aby wspólnie bawić się i śpiewać. Ważnymi takimi spotkaniami były wieczory poprzedzające święta: Katarzyny i Andrzeja. Z czasem „katarzynkowe” wróżby zanikły, a tradycja andrzejek pozostała do dziś. Wierzono, że dzięki przychylności św. Andrzeja można było poznać imię, pochodzenie, a nawet stan majątkowy przyszłego męża. Przysłowie mówi: „Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżb nadzieja”.

Wróżby to stary jak ludzkość sposób na poznanie niepewnej przyszłości. W naszej szkole również odbył się taki wieczór. Nasze koleżanki – wróżki Natalia Grabiec i Liwia Budzynowska prowadziły konkursy oraz kącik wróżb dla młodszych koleżanek i kolegów.



Natomiast dla gimnazjalistów wróżkami były dziewczęta z klasy III b. Wszyscy bawiliśmy się super. Zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domu.

Monika Staszczyk, kl. III a – SU GIM



Równie udaną imprezą jak Andrzejki była zabawa choinkowa.

JAK MIŁO I WESOŁO SPĘDZILIŚMY FERIE ZIMOWE 2004 r.

W czasie ferii zimowych w dniach 19 – 23.01.04 r. w naszej szkole odbywały się zajęcia dla grupy 20 uczniów. Pod opieką p. Krystyny Grabiec, p. Jolanty Kowalczyk i p. Marioli Kamińskiej bardzo ciekawie spędzaliśmy wolny czas.



We wszystkie dni przed śniadaniem panie integrowały zespół uczniowski poprzez wspólne zabawy i gry zespołowe. Były to między innymi: „Sałatka owocowa”, „Skojarzenia”, „Zero-jeden”, „Rozsypanki wyrazowe” i wiele, wiele innych.

W poniedziałek po śniadaniu panie urządziły nam spotkanie z książkami. Czytaliśmy po kolei fragmenty wierszy. Następnym zadaniem było czytanie wierszy z podziałem na role. Bawiliśmy się przy tym świetnie, bo każdy chciał wypaść jak najlepiej. Dalej panie zaserwowały nam krótki test na płynne czytanie. Nagrodami dla najlepszych były nie oceny, ale słodkie „co nieco”.

Druga część dnia upłynęła na rozmowie o nałogach i ich skutkach. Pracowaliśmy w grupach a efekt naszej pracy to plakaty i gazetka.

We wtorek korzystaliśmy z sali informatycznej. Graliśmy i serfowaliśmy po Internecie aż do obiadu. Trudno nas było z sali wygonić.

W środę, zanim poszliśmy na salę gimnastyczną panie znów urządziły zmagania z książkami. Następnie ruszyliśmy na podbój sali gimnastycznej. Tam rywalizowaliśmy w wyścigach rzędów i turnieju piłki siatkowej. Graliśmy w tenisa stołowego i kosza.

Czwartek to dzień z Internetem, tyle tylko, że trochę krótszy, bo panie przygotowały nam jeszcze inne zadanie. Efektem tego jest wystrój świetlicy: czarownice, domki z kart pocztowych czy ozdobione przez nas różne kartki świąteczne.



O rety, już piątek! Jak ten czas szybko leci. W tym ostatnim dniu mówiliśmy o zdrowiu, zdrowym stylu życia, o piramidzie pokarmowej i składnikach odżywczych. Potem w grupach układaliśmy jadłospisy.

Po tak ciężkiej pracy umysłowej czekała nas nagroda w postaci zabaw na świeżym powietrzu, a że pogoda dopisała, wszyscy świetnie się bawiliśmy, szczególnie wtedy, gdy zjeźdzaliśmy na sankach, workach i...pupach z Lednicy. Musimy wam powiedzieć, że p. J. Kowalczyk i p. M. Kamińskiej też to nieźle szło. Pani K. Grabiec była naszym fotoreporterem.

W czasie ferii nie tylko bawiliśmy się, ale również zdobywaliśmy wiedzę. Mimo to było suuuuuuuuuuuuuuuuper.



Kulig też był bardzo udany.

Uczestnicy zimowiska



XII KONKURS O PATRONIE SZKOŁY

Szkoła Podstawowa

- konkurs odbył się **06.02.2004 r.**
- brało w nim udział **22 uczniów**
- kl. IV – 6 uczniów, kl. V – 6 uczniów,
kl. VI a – 5 uczniów, kl. VI b – 5 uczniów,

Lista uczestników:

Klasa IV

1. Klaudia Cierpica
2. Katarzyna Skwarek
3. Arkadiusz Klim
4. Filip Budzowski
5. Dawid Olczyk
6. Sebastian Przepiórkowski

Klasa VI a

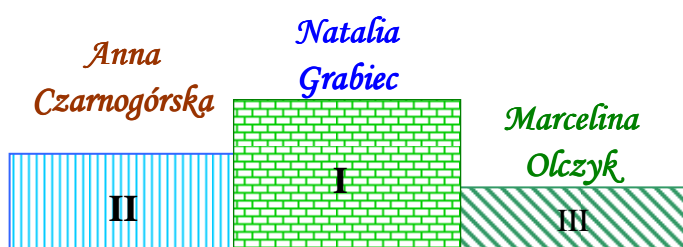
1. Natalia Grabiec
2. Dawid Kowalczyk(7)
3. Grzegorz Lipniak
4. Radosław Palimąka
5. Adrian Szczukocki

Klasa V

1. Mateusz Miśkiewicz
2. Hubert Budzowski
3. Mateusz Wójcik
4. Łukasz Charaziński
5. Adrian Stolarczyk
6. Mateusz Kapelus

Klasa VI b

1. Anna Czarnogórska
2. Marcelina Olczyk
3. Edyta Wdowiak
4. Hubert Stolarczyk
5. Bartłomiej Mulewicz



Gratulujemy zwycięzcom!!!

KONKURS O ARMII KRAJOWEJ

Gimnazjum – edycja V

⇒ konkurs odbył się **12.02.2004 r.**

⇒ uczestniczyło **13 gimnazjalistów**

⇒ kl. I a – 4 uczniów, kl. I b – 6 uczniów, kl. II – 1 uczennica,

kl. III a – brak przedstawicieli, kl. III b – 2 uczniów.

Lista uczestników:

Klasa I a

1. Greta Jarczyńska
2. Natalia Budzowska
3. Kacper Czarnogórski
4. Mateusz Lis

Klasa I b

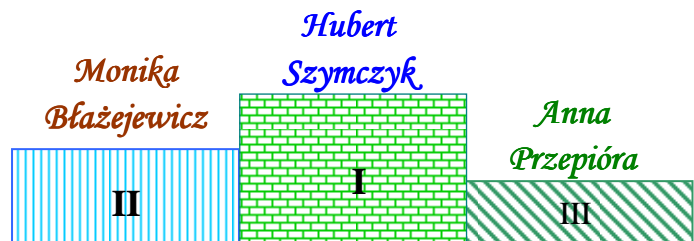
1. Hubert Szymczyk
2. Monika Błażejewicz
3. Anna Przepióra
4. Paulina Kapelusz
5. Ewa Łączek
6. Justyna Bratek

Klasa II

1. Kinga Budzowska

Klasa III b

1. Marcin Przepióra
2. Mateusz Lis



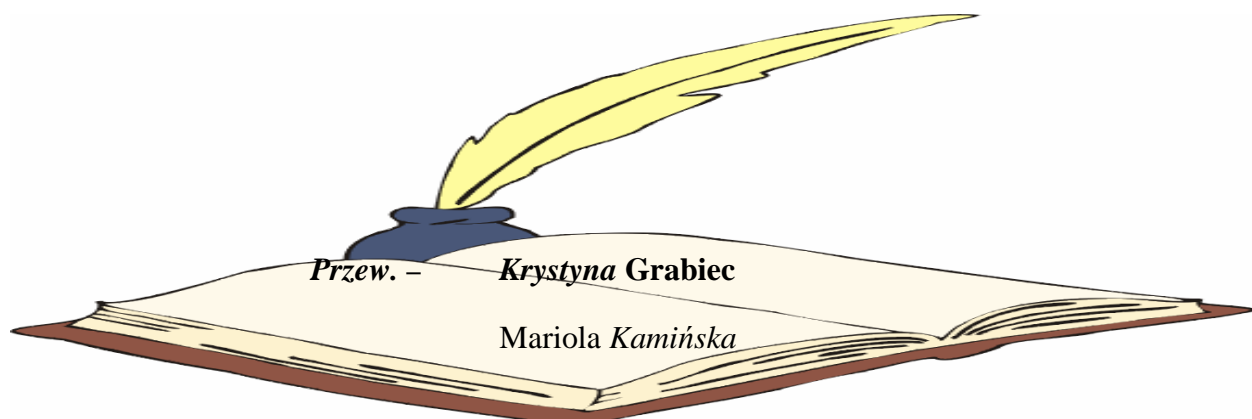
Gratulujemy zwycięzcom!!!

Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe

(*Słownik postaci mitycznych, Słownik frazeologiczny, Słownik terminów literackich, Romeo i Julia, Balladyna, Tristian i Izolda*) w Dniu Patrona Szkoły. Tym razem Święto Patrona Szkoły obchodziliśmy 16 lutego, a nie 14 lutego.

Wszystkie nagrody ufundował Pan Józef Sitkowski.

Dziękujemy!



SoS

*powtórnie najlepszym szkolnym pisemkiem
powiatu włoszczowskiego*

28 listopada 2003 r. byliśmy na podsumowaniu trzech konkursów: fotograficznego, plastycznego i na „Najlepszą Gazetkę Szkolną” zorganizowanych przez Wydział Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Starostwa powiatowego we Włoszczowie.

Uczniowie naszej szkoły brali udział w konkursie plastycznym na „Najpiękniejszy zakątek powiatu włoszczowskiego”. Prace M. Błażejewicz i H. Stolarczyka zostały wyróżnione i nagrodzone z pośród wielu innych.

Uczestniczyliśmy również w II edycji konkursu na „Najlepszą Gazetkę Szkolną” Nasze pisemko reprezentowały Patrycja Patyńska, Natalia Grabiec i opiekunka gazetki p. Anna Gacia. Wcześniej zostały wysłane dwa ostatnie numery i wydanie specjalne *SoS* – było warto.

Nasze pisemko zostało uznane za najlepsze. Zajęliśmy I miejsce, a w nagrodę otrzymaliśmy piękny dyplom, kalendarz i radiomagnetofon.



Komisja konkursowa, w skład której wchodził: przew. P. Helena Otwinowska, p. Andrzej Kowalczyk i starosta włoszczowski p. Zbigniew Krzysiek była zachwycona pisemkiem. Szczególnie podobała się nazwa wymyślona przez uczniów „SoS” – czyli „Sami o Sobie”.

Po miłych wrażeniach i słodkiej niespodziance mogliśmy spokojnie wrócić do szkoły i powiedzieć o sukcesie pisemka, a także o wyróżnieniu naszych młodych malarzy.

Natalia Grabiec, kl. VI a SP i Patrycja Patyńska, kl. II GIM.

***Wszystkich uczniów z pomysłami zapraszamy
do współredagowania zwycięskiego SoS.***

Fotoreportaż z uroczystości szkolnych



Dzień Edukacji Narodowej – 14.10.2003 r.



Obchody 59 rocznicy bitwy pod Chotowem – 26.10.2003 r.



Święto Patrona Szkoły połączone ze ślubowaniem klas pierwszych – 16.02.2004 r.



Jasełka bożonarodzeniowe



Dzień Kobiet

8.03.2004 r.



*W Dniu Kobiet nie mogło zabraknąć
miss Gór Świętokrzyskich – Genowefy Pigwy*



Prawdziwą furorę zrobił zespół KOTY. Jego debiutancki występ porównać można do występów artystycznych na największych światowych festiwalach.

Liwia Budzynowska, Natalia Grabiec z kl. VI a i Agnieszka Gacia III a GIM.

Wycieczką do teatru

21 listopada 2003 r. klasy: V i VIa pod opieką pana Andrzeja Kowalczyka i pani Anny Gacia były na całodniowej wycieczce w Kielcach. Głównym jej celem było obejrzenie przedstawienia pt. „Śluby panieńskie”.

O godzinie 8⁰⁰ wsiedliśmy do autobusu i wyjechaliśmy sprzed budynku szkolnego. W czasie jazdy Ewa Rak ułożyła piosenkę o wycieczce. Oto jej słowa:

Po godzinie dotarliśmy do Szkoły Plastycznej. Widzieliśmy tam bardzo piękne i ciekawe prace młodych artystów.

Kolejnym etapem naszej wycieczki była sztuka teatralna. Po obejrzeniu budynku Teatru im. Stefana Żeromskiego, pan rozdał nam bilety i zajęliśmy miejsca. Wkrótce usłyszeliśmy gong, zgasły światła i rozpoczął się spektakl przedstawiony w bardzo nowoczesnej scenografii. Natomiast role nie zostały zmienione. Aktorzy recytowali wszystko tak, jak w oryginale sztuki Aleksandra Fredry.

Widownia reagowała żywo, aplauz był nieustanny. Przedstawienie trwające ok. 2 godziny bardzo się nam podobało.

Później pojechaliśmy do „Jaskini Raj”. Będąc na miejscu podzieliliśmy się na trzy grupy i czekając na swoją kolejkę kupowaliśmy pamiątki. Zwiedzanie i oglądanie stalaktytów i stalagmitów trwało 40 minut (w każdej grupie).

1. Opuszczamy mury klasy,
jedziemy przez góry, lasy,
Cel to w Kielcach przedstawienie
i pływanie na basenie.
Ref.: Hej! Hej! Hej! Zabawa!
Bo wycieczka to jest fajna sprawa.
W autobusie już siedzimy
i piosenkę tę nucimy.
2. Pojedziemy też do "Raju".
W listopadzie, a nie maju.
Stalagmity zobaczymy,
Stalaktyty obejrzymy.
Ref.: Hej! Hej!...
3. W teatrze sztukę wystawią
Tą komedią nas rozbawią.
Na basenie będzie woda
- po emocjach tych ochłoda.
Ref.: Hej! Hej!...



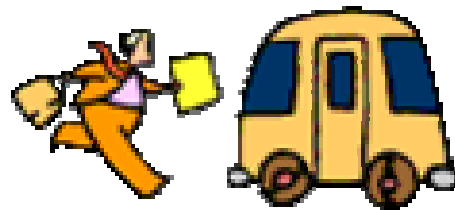
Ostatnią atrakcją był basen w Nowinach. W wodzie bawiliśmy się świetnie. Po wyjściu z „Perły” wsiedliśmy do autokaru.

Po dniu pełnym wrażeń wróciliśmy do domu. Z pewnością wszystkim wycieczka ta bardzo się podobała.

Ewa Rak, kl. VI a SP

Wycieczka do Kielc

15 października 2003 r. 17 osobowa grupa pod opieką p. Marioli Kamińskiej i p. Anety Ślęzak – opiekunek SU była na całodobowej wycieczce w Kielcach. Głównym celem wycieczki było obejrzenie filmu *Stara Baśń*.



O godzinie 8⁰⁰ wyjechaliśmy z Oleszna i już o 9⁰⁰ byliśmy w Rezerwacie Przyrody Nieożywionej (*Kadzielnia*). Zwiedziliśmy tam amfiteatr. Następnie pojechaliśmy do kina na *Starą Baśń*. Wszyscy zasiedliśmy już na miejscach zgasły światła, zrobiło się cicho na sali i rozpoczął się film. Był on bardzo ciekawy i interesujący.

W drodze do Instytutu Biologii cały czas rozmawialiśmy o filmie. Gdy dotarliśmy na miejsce, mieliśmy okazję uczestniczenia w zajęciach praktycznych z fizjologii roślin, które prowadziła pani dr Marianna Skalska. Studentki chętnie pokazały nam, jakie doświadczenia można wykonywać na poszczególnych stanowiskach. To dla nas było nowością.



Po skończonych zajęciach weszliśmy na najwyższe piętro tego budynku do Obserwatorium Astronomicznego Akademii Świętokrzyskiej gdzie obejrzelśmy kolekcję meteorytów.

Następną ciekawą atrakcją był basen w Nowinach. Tam świetnie bawiliśmy się wszyscy.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy ruiny Zamku w Chęcinach. W czasie zwiedzania zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i pełni wrażeń wróciliśmy do swoich domów.



Z wycieczki jesteśmy bardzo zadowoleni. Myślimy, że takich eskapad będzie więcej.

Anna Czarnogórska kl. VI SP i Małgorzata Wójcik kl. III a GIM; SU

Nasze wrażenia po obejrzeniu spektakłu o Mikołaju Reju



23 października 2003 r. odbył się w naszej szkole spektakl przedstawiający sceny z życia i twórczość Mikołaja Reja pt. „Żywot człowieka poczciwego”.

Na pierwszej godzinie lekcyjnej cała społeczność szkolna zebrała się na sali gimnastycznej. Uczniowie z wielkim skupieniem oglądali spektakl o Mikołaju Reju. Sceny z życia tego słynnego poety renesansu przedstawili nam autorzy sceny krakowskiej. Po części uzyskaliśmy obraz jego działalności i dowiedzieliśmy wiele ciekawostek. Autorzy z wyczuciem kreowali swoje role i bardzo wyraźnie recytowali. Zabrakło jednak scenografii.



Po spektaklu, na języku polskim dzieliliśmy się swoimi wrażeniami. Uznaliśmy, że sztuka była bardzo dobra, a polonistka poinformowała nas, że za rok – być może – odwiedzą nas ci sami aktorzy, tylko tematem przedstawienia będą prawdopodobnie nobliści. Mam nadzieję, że przedstawienie będzie równie interesujące.

Patrycja Patyńska, kl. II GIM.

Jesień – opis krajobrazu

Jesień to według mnie najpiękniejsza pora roku. Zachwyca nas swoją paletą barw, a obrazy maluje jak prawdziwy artysta.

Las wczesną jesienią wygląda uroczo. Kolorowy leśny dywan tworzą karminowo – złote lub czerwono – żółte liście. W oddali można zauważyć malownicze krzaki jarzębin, albo kalinę. Drzewa ubrane w barwną suknię szepczą coś do siebie. Pod nimi można znaleźć prawdziwka lub małego podgrzybka. Niedaleko znajduje się rydz, który miesza się z czerwono – złotą barwą opadłych liści.

Natomiast w sadzie pani jesień maluje owoce. Drzewa aż uginają się pod ich ciężarem. Czerwono – złotawe jabłka, fioletowe śliwki i żółtawe gruszki to największe skarby jesieni. Ogród także maluje pani jesień. Na grządkach zielenią się małe listki marchwi i zielone listeczki pietruszki.

W czasie tej pory roku aura raczej nam nie sprzyja. Niebo staje się szare, ponure, chmury baraszkują po niebie jak młode żrebaki. Wystarczy unieść głowę, aby zobaczyć odlatujące klucze ptaków. Słońce jest bladożółte. Nieśmiało wygląda spośród ogołoconych już prawie drzew. Tylko drzewa iglaste zachowały swoje małe, zielone igielki. Las prawie zawsze pokryty jest osnową mgły. Często pada deszcz, a pogoda wtedy staje się słotna i dżdżysta.

To listopad, ten siwy smutny pan sprawia, że panuje nastrój zadumy i refleksji. Wtedy właśnie na dworze jest cicho i spokojnie. Najlepszym rozwiązaniem, aby miło spędzić jesienny wieczór jest spacer w lesie lub w parku.

Mimo słotnej pogody, jaka panuje w jesieni można uważać ją za złotą porę roku. I to jest prawda!



Natalia Grabiec, klasa VI a



Jesień to piękna pora roku. Przyglądając się przyrodzie w jesiennym szacie, wpadam w wielki zachwyt.

Cały świat, to nieskończona paleta kolorów. Każde drzewo jest jak obraz namalowany przez złotą panią. Chociaż ptaki już odlatują, to wśród gałęzi słychać jeszcze ich śpiew. Nieprzerwany świergot łączy się ze świstem wiatru, tworząc wspaniałą muzykę. W jej rytmie kołyszą się drzewa i malownicze krzaki jarzębin. Zrzucone liście tańczą z wiatrem w barwnym korowodzie, a po ziemi turlają się kasztany.

Jesień to także pora zbiorów. W sadach i ogrodach rośliny wydają plony. Drzewa uginają się pod ciężarem karminowych jabłek, rdzawożółtych gruszek i fioletowych śliwek. W powietrzu unosi się słodki, intensywny aromat. Na grządkach zielenią się duże liście kapusty i małe listeczki marchwi oraz pietruszki. Zwiędłe kwiaty słaniają się ku ziemi niczym stary człowiek, zmęczony po pracy. Nad polem widać szary, pachnący dym z ogniska.

A las obsypany jest mnóstwem grzybów. Najważniejszy wśród nich to borowik. Chyli kapelusza i wita grzybiarzy. Za nim podgrzybki i koźlaki świecą się kroplami rosy. Wysoka

kania tańczy wśród traw, a pod liśćmi chowa się nieśmiała kurka. Ale trzeba uważać, bo gdzieś tam, pod drzewami czyhają czerwone muchomory.

Bór o tej porze wysłany jest pięknymi, liliowymi wrzosami. To właśnie od nich miesiąc wrzesień pożyczył swoją nazwę.

Szare niebo, rozweselają białe obłoki. Płyną powoli jak gdyby stada owiec wypasanych na łące. Nagle biegną, gonią się, baraszkuje po nieboskłonie jak młode źrebaki. Białe słońce rozjaśnia ich brzegi.

To wszystko tworzy piękny jesienny pejzaż. Ta melancholijna pora roku pobudza do refleksji nad życiem, przemijaniem i sensem istnienia.

Ewa Rak, kl. VI a



Jesień to według mnie najpiękniejsza pora roku. Jak doskonały artysta malarz maluje obrazy, na których pełno różnorodnych kolorów.

Drzewa przybierają wtedy wszystkie możliwe odcienie żółci brązu, czerwieni i wyglądają w nich niczym królowie w pozłacanych szatach. Pięknie zarumienione jabłka, pomarańczowe aromatyczne gruszki to dzieło jesieni, która ogromnie lubi zabawę w malarza. W lasach parkach i sadach opadłe już liście tworzą wspaniałą

jesienny dywan. Każdy, nawet najmniejszy liść tańczy delikatnie i spokojnie z wiatrem. Gdzieś tam spośród огоłoconych gałęzi słychać śpiew ptaków, który razem ze świstem wiatru tworzy piękną muzykę. Od czasu do czasu słychać też donośny szum drzew jak pewien rodzaj rozmowy.

W lasach najwyraźniej widać oznaki jesieni. Pod każdym prawie drzewem można napotkać dorodnego borowika, brunatnego maślaka lub rudego rydza. Trudniej natomiast znaleźć kurkę, która głęboko chowa się w ściółce niby kryjówce. W parkach lub ogrodach można natrafić na zakopanego w stosie liści jeża.

W górze często widać klucze ptaków odlatujących do ciepłych krajów. Słońce jest bladeżółte, nieśmiało wygląda przez grube konary drzew. Niebo zachmurzone, szare, jakby za chwilę miał lunąć deszcz.

I to prawda: z dnia na dzień świat staje się coraz bardziej zapłakany, dżdżysty jak gdyby za tchnieniem magicznej różdżki. Tylko drzewa iglaste zachowały swoje igły i wyglądają w nich naprawdę ślicznie w porównaniu do огоłoconych drzew liściastych. Barwne liście również wprowadzają nieco radości w pochmurny krajobraz jesieni. To tak, jakby przyszedł siwy pan listopad: wziął ze sobą słoneczne dni, a pozostawił smutek i melancholię. Wiatr jest coraz mocniejszy, a silne jego podmuchy kołyszą senne drzewa. Dni są coraz krótsze, wiatr huczy złowrogo niby sowa w ciemnym lesie. Małe kropelki deszczu cichutko dzwonią o szyby. Na drodze pełno kałuży, błota. Deszcz zostawił po sobie także górę zgniłych, pożółkłych liści. Chmury „pełzną jak żółw leniwe, ulewą brzemiennie”.

Tak właśnie wygląda jesień. Żłota, kolorowa, malownicza, ale również słotna i melancholijna. Jednym słowem – najpiękniejsza pora roku.

Katarzyna Wójcik, kl. VI a